

Księga Hioba

Rozdział 17

1. Mój duch wycieńczony, moje dni gasną, tylko groby na mnie czekają. **2.** Zaiste, tylko szyderstwa są moim udziałem, a moje oczy muszą patrzeć na kpiny. **3.** Bądź poręczycielem za mnie u siebie, bo któż inny da zastaw za mnie? **4.** Pozbawiłeś ich serce rozsądku, dlatego nie pozwolisz im triumfować. **5.** Kto dla zysku zdradzi przyjaciół, tego dzieciom oczy zgasną. **6.** Uczyniono ze mnie pośmiewisko ludów i stałem się tym, komu pluje się w twarz. **7.** Moje oko zamgliło się od zgryzoty, a wszystkie moje członki są jak cień. **8.** Ludzie prawi zdumiewają się nad tym, a niewinny oburza się na mój marny los. **9.** Mimo to sprawiedliwy trzyma się swojej drogi, a kto ma czyste ręce, nabiera siły. **10.** Lecz wy wszyscy wracajcie, przyjdźcie znowu, chociaż nie znajdę wśród was mędrca. **11.** Moje dni przeminęły, rozwiąły się pragnienia mego serca. **12.** Noc obracają mi w dzień, światło, jak mówią, blisko jest ciemności. **13.** Czego mam oczekiwać? Kraina umarłych moim domem. W ciemności uścielę sobie łożę. **14.** Jeżeli na grób muszę wołać: Tyś moim ojcem, a na robactwo: Matko moja i siostró moja! **15.** To gdzież jest moja nadzieja? Któż może dostrzec moje szczęście? **16.** Czy wraz ze mną zstąpią do krainy umarłych, gdy razem położymy się w prochu?

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01